

Szczyty zdobyte

[A pomniejsz czcionkę](#) [A standardowy rozmiar](#) [A powiększ czcionkę](#)

W dniach 31 sierpnia – 4 września odbyła się 4 dniowa wycieczka w Pieniny zorganizowana przez GBP w Iłowie. Przypomnienia wymaga fakt, że wrześniowe wyjazdy z biblioteki mają już swoją tradycję i chyba na stałe wpisały się do harmonogramu jej działalności.

Na pierwszym etapie podróży, po dotarciu do Szczawnicy uczestnicy wycieczki spłynęli na tratwach przełomem Dunajca podziwiając wspaniałe szczyty: Trzy Korony oraz Sokolicę i jednocześnie słuchając opowieści flisaków.

W następnym dniu grupa z Iłowa wspięła się na Trzy Korony, co jak podkreśla organizatorka było nie lada wyczynem, ale za to satysfakcja ze zdobycia szczytu ogromna. Po zejściu z Trzech Koron grupa przeszła przez kładkę nad Dunajcem kierując się na Słowację do Czerwonego Klasztoru na pograniczu Pienin i Magury Spiskiej. Jest to, jak się okazało najsłynniejsza budowla sakralna w Słowackich Pieninach. Jej nazwa pochodzi od koloru ścian wykonanych pierwotnie z czerwonej cegły.

Kolejnym punktem programu podczas eksploracji Pienin był wjazd wyciągiem na Palenicę, pod którą zachwycała promenada znajdująca się nad potokiem Grajcarek oraz Wodospad Zaskalnik. Zaraz jednak na uczestników wycieczki czekała Sokolica, której zdobycie też nie było łatwe. Jak się okazało krąży o niej wiele legend. Turyści z Iłowa poznali np. taki wiersz: „Hej ta Sokolica to jest piękna skała, niejedna dziewczyna na niej zapłakała”. Tym razem z obu szczytów wspinający się widzieli przełom Dunajca – widok z góry.

Ostatnim wyzwaniem dla wszystkich było przejście Wąwozem Homole wśród potoków, skał i baczówek, gdzie produkuje się słynne góralskie oscypki i inne sery. Dla chętnych dodatkową atrakcją po trudach górskiego chodzenia były Termy Białczańskie (kompleks basenów termalnych) zlokalizowanych niedaleko pensjonatu, w którym nocowali oraz spacer i zwiedzanie Białki Tatrzańskiej.

Organizatorka bardzo dziękuje wszystkim uczestnikom za udział w wycieczce, ponieważ było trudno, ale uważa, że być może odbędzie się jeszcze kolejny wyjazd w Pieniny. Jak bowiem powiedział przewodnik Witek: *jeszcze mamy, co oglądać*, jednak powinno być już tylko łatwiej i przyjemniej.